

Dokładnie w niedzielę 13 grudnia 1981 r. o godz. 6 rano, Polskie Radio nadało wystąpienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, w którym informował o „ukonstytuowaniu się Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) i wprowadzeniu na mocy dekretu Rady Państwa stanu wojennego na terenie całego kraju”.

Przygotowania do nocy z 12 na 13 grudnia trwały ponad rok i były prowadzone bardzo drobiazgowo. Pieczę nad nimi sprawował m.in. naczelny dowódca wojsk Układu Warszawskiego marszałek Wiktor Kulikow. Na potrzeby stanu wojennego wydrukowano w Związku Sowieckim 100 tys. plakatów obwieszczających wprowadzenie stanu wojennego, wprowadzono komisarzy wojskowych mających przejąć kontrolę nad administracją państwa i zakładami pracy. Emerytowani funkcjonariusze SB i członkowie byłych milicjantów zostali poinformowani o decyzji Jaruzelskiego, niektórym wydano broszury.

"Strajki są dla nas najlepszym wariantem. Robotnicy pozostaną na miejscu. Będzie gorzej, jeżeli wyjdą z zakładów pracy i zaczną dewastować komitety partyjne, organizować demonstracje uliczne itd. Gdyby to miało ogarnąć cały kraj, to wy (ZSRR) będziecie nam musieli pomóc. Sami nie damy sobie rady" – tam brzmi treść notatki sporządzonej ze spotkania marszałka Kulikowa z Jaruzelskim.

Dokumenty dowodzące, że wprowadzając stan wojenny ekipa gen. Jaruzelskiego dążyła do utrzymania swojej władzy nawet za cenę krwi, prosząc Kreml o przysłanie pomocy wojskowej. — Instytut Pamięci Narodowej. Dekret o wprowadzeniu stanu wojennego był niezgodny z obowiązującym wówczas prawem, ponieważ Rada Państwa mogła wydawać dekryty jedynie między sesjami Sejmu. Tymczasem sesja taka trwała, a najbliższe posiedzenie izby wyznaczone było na 15 i 16 grudnia.

Za:Tysol.pl

Oto świadectwo dramatycznych wydarzeń tamtego dnia z Regionu Konieckiego:

„Nocą grupa funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa wdarła się do lokalu Zarządu Regionu NSZZ „S” na ul. Bydgoskiej, zdemolowała go i aresztowała dyżurnych tam członków Zarządu Regionu (Zofię Sochacką i Bronisławę Kurę). Podczas akcji zabrano z biura ZR NSZZ „S” pieczętiki, których później użyto do stemplowania fałszywych list proskrypcyjnych, mających wykazać, że „Solidarność” zamierza swoich przeciwników drogą terroru... Tuż po powrocie z Gdańska, z obrad Komisji Krajowej NSZZ „S”, do hotelu Huty w Koninie, zatrzymany został Przewodniczący Zarządu Regionu Ryszard Stachowiak... Około godz. 6.00 rano aresztowani działacze NSZZ „S” zostali wywiezieni z Konina. Mężczyźni skuto kajdankami i pod silną eskortę uzbrojonych funkcjonariuszy MO i SB zawieziono wszystkich do Koła, gdzie na komendzie MO dołączono zatrzymanych działaczy „S” z Koła i Turku. Zatrzymanych jedynie informowano o wprowadzeniu stanu wojennego, lecz nikomu nie wręczono dokumentu potwierdzającego zatrzymanie. Nikt nie wiedział, dokąd jedzie. Pod wodzą kierowcy samochodu z więźniami zatrzymały się w lesie. Wyposażeni w pistolety maszynowe milicjanci wysiedli z aut i nerwowo pokrzykiwali. Po pewnym czasie konwój wyjechał z lasu w dalszą drogę.auta stanęły dopiero pod bramą Zakładu Karnego w Mielczynie koło Wodławki, gdzie w asyście uzbrojonych pozbawionych milicjantów i strażników więziennych z psami, pozostawiono internowanych mężczyzn, a obie kobiety zostały

Aktualności

Utworzono: piątek, 13, grudzień 2019 08:54 - Poprawiono: piątek, 13, grudzień 2019 08:54

Opublikowano: piątek, 13, grudzień 2019 09:55

Odsłony: 2854

wywiezione do zakładu Karnego w Fordonie(Bydgoszcz).

ZA: Solidarno?? Zakazana Ewy i Wojciecha Zalewskich